

Nafciarze nie zawiedli kibiców! Trzy punkty zostają w Płocku

Brawo Nafciarze! Dziś na płockim stadionie drużyna Jerzego Brzęczka grała z ogromną determinacją. I opłaciło się. Spotkanie z Koroną Kielce Wiślacy zakończyli zwycięstwem. To oczywiście dodatkowe punkty na koncie Wisły Płock w tabeli.

W meczu 27. kolejki LOTTO Ekstraklasy Wisła Płock pokonała Koronę Kielce 2:0 (0:0). Bramki dla Nafciarzy zdobyli w drugiej połowie Damian Byrtek i Giorgi Merebashvili.

Sobotnie spotkanie lepiej rozpoczęli przyjezdni, którzy od pierwszych minut rzucili się Nafciarzom do gardeł. Początkowo kielczanie za sprawą Michaela Gardawskiego i Mateusza Możdżenia uderzali mocno niecelnie, ale już próba Jakuba Żubrowskiego z 11. minuty mogła przynieść Koroniarzom prowadzenie. Ale nie przyniosła. Niewiele później na płocką bramkę strzelali również Jacek Kiełb, Ivan Jukić czy Zlatko Janjić, ale żaden z nich nie znalazł drogi do siatki Wisły.

Wisły, która w pierwszych dwudziestu minutach grała trochę wycofana i wyczekiwała na kontratak. Kilka szybkich ataków udało się wyprowadzić, jednak żaden nie przyniósł powodzenia, a w 26. minucie Konrad Michałak został zablokowany. Zdecydowanie najlepszą okazję w pierwszej części zmarnował w 35. minucie Janjić. Piłka dośrodkowywana z lewej strony spadła wprost pod nogi znajdującego się na 10. metrze Bośniaka, który... źle trafił w piłkę, a po chwili został zatrzymany i nic z tego nie wyszło. Podobnie byłoby pewnie w 37. minucie, gdy futbolówka zmierzała do Niki Kacharavy, lecz Thomas Dähne w porę wyszedł z bramki i pewnie zainterweniował. Wiślacy najlepszą szansę stworzyli

natomiast w 41. minucie pojedynku, po dwójkowej akcji Giorgiego Merebashviliiego z Cezarym Stefańczykiem. W jej ostatniej fazie Gruzin wbiegł w pole karne rywali, wymanewrował jednego z obrońców i uderzył płasko, ale Zlatan Alomerović był na posterunku

Przy główce z 51. minuty Alomerović nie miał jednak najmniejszych szans. Po wrzutce z rzutu wolnego Semira Štilicia niemieckiego bramkarza pokonał Damian Byrtek i to gospodarze objęli prowadzenie. Błyskawicznie po wznowieniu niewiele do szczęścia zabrakło Kacharavie, a w 54. minucie trochę więcej José Kanté, próbującego strzału przewrotną. Dziesięć minut po tym ekwilibrystycznym zagranie bezpośrednio z wolnego gołkipera zaskoczył starał się Štilić, który nieznacznie przestrzelił, a niewiele potem niecelnie kopnął także Kanté.

Ostatnia faza rywalizacji to dążenie do wyrównania ze strony Korony oraz do podwyższenia rezultatu przez kontrujących Wiślaków. Między 79., a 81. minutą dwie stuprocentowe okazje zmarnowali odpowiednio Kanté i Kiełb, którzy z bliskich odległości nie potrafili trafić w światło bramki. Hiszpan przed kolejną szansą stanął w 83. minucie, ale jego główkę poza boisko sparował Alomerović. W 88. minucie zespół Jerzego Brzęczka dopiął jednak swego. Arkadiusz Reca podał do *Mereby*, a ten nie miał problemów, aby z bliska strzelić na 2:0!

Z kolejnym przeciwnikiem, którym będzie Śląsk Wrocław, Nafciarze zmierzą się na wyjeździe w niedzielę 18 marca o godzinie 15:30. Przypominamy, że cały czas możecie zapisać się na ten wyjazd.

Wisła Płock – Korona Kielce 2:0 (0:0)

1:0 – Damian Byrtek 51’

2:0 – Giorgi Merebashvili 88’

Wisła Płock: 30. Thomas Dähne – 20. Cezary Stefańczyk, 17.

Damian Byrtek, 14. Adam Dźwigała, 18. Alan Uryga – 4. Damian Szymański, 21. Maksymilian Rogalski (46, 6. Damian Rasak) – 77. Konrad Michałak (73, 9. Arkadiusz Reca), 23. Semir Štilić, 10. Giorgi Merebashvili (90, 16. Oskar Zawada) – 29. José Kanté.

Korona Kielce: 33. Zlatan Alomerović – 11. Michael Gardawski (68, Sanel Kapidžić), 23. Elhadji Pape Djibril Diaw, 4. Piotr Malarczyk, 19. Ken Kallaste – 8. Mateusz Możdżeń, 14. Jakub Żubrowski – 22. Ivan Jukić (51, 7. Marcin Cebula), 31. Zlatko Janjić (76, 31. Goran Cvijanović), 27. Jacek Kiełb – 9. Nika Kacharava.

Żółte kartki: Rasak, Stefańczyk, Szymański, Dähne.

Sędzia: Łukasz Szczech (Warszawa).

Widzów: 4 097.

Źródło: Wisła Płock

Fot. Archiwum prywatne prezydenta Andrzeja Nowakowskiego oraz zrzut ekranu z portalu onet.pl.